

130 ofiar saudyjskiego nalotu

3 września 2019

Lotnictwo wojskowe despotii Saudów znów dokonało rzezi w Jemenie. W niedzielę (1 września) zbombardowany został budynek uniwersytetu w mieście Zamar w zachodniej części kraju.

https://www.youtube.com/watch?v=QdM5I_w_d6Q

Przedstawiciele jemeńskich władz i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (MKCK) oświadczyli, że liczba ofiar śmiertelnych wczorajszego ataku lotnictwa Arabii Saudyjskiej i – jak określają to media głównego nurtu – „sił koalicyjnych”, to już 130 osób.

Wcześniej media informowały o odnalezionych 60 zwłokach, które wydobyto spod gruzów. Władze w Sanie mówiły zaś o 100 zabitych. Obserwatorzy i eksperci ostrzegają, że bilans ofiar niemal na pewno okaże się większy.

Według rzecznika ministerstwa zdrowia w rządzie rebeliantów Huti, przeciwko którym Arabia Saudyjska za przyzwoleniem Zachodu toczy wyjątkowo krwawą wojnę napastniczą, kampus został trafiony przez siedem pocisków bombowych; zniszczeniu uległy trzy różne budynki. Huti podkreślają, że dowodzona przez Rijad koalicja była w pełni świadoma, że celem ataku były obiekty, w których znajdowało się bardzo wiele osób. Ta część uniwersytetu w Zamarze została przekształcona w ośrodek zatrzymań, w którym przebywali właśnie zatrzymani i aresztanci. Nie mieli więc nawet szans na ucieczkę.

<https://www.youtube.com/watch?v=gNXRjwgPzw4>

MKCK przypominał po niedzielnej serii nalotów, że według prawa międzynarodowego celem ataków mogą być wyłącznie instalacje militarne i personel wojskowy. Oczywiście, nikt nie zwraca na to uwagi, a już najmniejsze wrażenie robi to na Stanach Zjednoczonych i ich totalitarnych sojusznikach.

Według statystyk ONZ 80 proc. mieszkańców Jemenu potrzebuje pilnie pomocy humanitarnej. Bez jej dostarczania kraj zostałby doszczętnie wyniszczony przez głód i epidemie. Już teraz głoduje 240 tys. obywateli i obywateli najbiedniejszego kraju arabskiego, a milion kolejnych jest niedożywionych.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu